

Recenzja rozprawy doktorskiej *Hospodar Jeremi Mohyła jako gwarant polskich wpływów w Mołdawii (1595–1606)* autorstwa Huberta Beczka, napisanej pod kierunkiem dr hab. Dariusza Milewskiego

Praca Huberta Beczka poświęcona panowaniu Jeremiego Mohyły (1595–1606) jawi się jako wartościowy i dobrze skonstruowany wkład do historiografii stosunków mołdawsko-polskich końca XVI i początku XVII wieku. Studium z dużą subtelnością odtwarza złożony kontekst polityczny epoki, przekonująco ukazując rolę Jeremiego Mohyły jako gwaranta i promotora wpływów polskich w Mołdawii.

Już na wstępie należy wskazać trudności, z jakimi autor zetknął się, podejmując badania nad tym tematem. Dysponując jasno wyznaczonym terminem złożenia pracy, Hubert Beczek musiał zagłębić się w lawinę wydarzeń końca XVI i początku XVII wieku, starając się stworzyć przejrzysty obraz wydarzeń, tendencji i dążeń wielkich mocarstw w okresie niezwykle złożonym, pełnym sprzecznych tendencji i działań, które często były trudne do przewidzenia, antycypowania, a jeszcze trudniejsze do wyjaśnienia. Był to okres wyjątkowo skomplikowany, na którego interpretację nałożyły się również stereotypy dawno już przewyżczonych nurtów historiograficznych. Niezwykle trudno jest bowiem zachować równowagę w obliczu historiografii narodowej, by nie powiedzieć „nacjonalistycznej”, w której oceny bywały zazwyczaj dwubarwne: białe – czarne.

Powszechnie wiadomo, że postać, którą podjął się analizować Hubert Beczek, jest również delikatna z punktu widzenia imagologii rumuńskiej historiografii narodowej. Jeremi Mohyła był przeciwnikiem Michała Walecznego, a ten fakt wystarczył, aby stał się celem krytyki historiografii, która dopiero poszukiwała swego miejsca w XIX wieku. Przeciwstawienie się Michałowi Walecznemu było wówczas równoznaczne z przypisywaniem najbardziej negatywnych cech. Już w okresie październikowym jednym z pierwszych historyków był Nicolae Bălcescu, jeden z najważniejszych ideologów rewolucji rumuńskiej z 1848 roku, który poświęcił temu władcy jedną z pierwszych monografii nowoczesnej historiografii rumuńskiej. Po Bălcescu niezwykle trudno było „zrehabilitować” władcę, który sprzeciwił się temu, który zjednoczył w jednym państwie trzy kraje rumuńskie: Mołdawię, Wołoszczyznę i Siedmiogród. W konsekwencji Jeremi Mohyła jawił się jako „przeciwnik” narodu rumuńskiego tylko dlatego, że sprzeciwiał się działaniom swego słynnego współczesnego.

Historiografia pozytywistyczna, a następnie marksistowska i narodowo-komunistyczna kontynuowały dzieło dyskredytacji Jeremiego Mohyły. Postaciom tego rodzaju nie poświęcano monografii. Do absurdu doprowadziła sytuacja, w której tom zawierający większość dokumentów

dotyczących Jeremiego Mochyły i Mołdawian, rękopis 1790 z Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej, został opublikowany pod tytułem *Documente privitoare la istoria lui Mihai Viteazul*. Nie jest to zresztą jedyny taki przypadek.

Należy także wziąć pod uwagę stosunek współczesnych wobec Mołdawii i jej władcy. Aby wychwalać wielkiego hetmana i kanclerza Jana Zamoyskiego, kronikarze i pisarze epoki często umniejszali zdolności i umiejętności Jeremiego Mochyły.

Przed autorem rozprawy stało więc niezwykle trudne zadanie. Z jednej strony należało przeanalizować ogromny zasób dokumentów i osadzić go w odpowiednim kontekście historycznym. Wiele z tych źródeł ma charakter tendencyjny i nie odzwierciedla w pełni rzeczywistego stanu rzeczy. Niejednokrotnie bowiem pisano jedno, myślano drugie, a czyniono trzecie.

Jedną z zasadniczych zalet pracy jest zrównoważona analiza stosunków między Mołdawią, Królestwem Polskim a Imperium Osmańskim w momencie, gdy przestrzeń środkowo-wschodniej Europy była areną intensywnej rywalizacji. Nie należy zapominać, że w okresie panowania Jeremiego Mochyły toczyła się tzw. Długa Wojna między monarchią habsburską a Imperium Osmańskim (1592–1606). W tym czasie Mołdawia i Wołoszczyzna były poważnie zadłużone i faktycznie zbankrutowane, ponieważ każdy nowy władca obejmując tron musiał przejmować długi poprzednika. Co prawda zadłużenie Mołdawii było znacznie mniejsze niż Wołoszczyzny, jednak sposób postępowania panujących był podobny.

W 1594 roku, czyli rok po wybuchu wojny, do koalicji antyosmańskiej przystąpili Michał Waleczny, gospodar Wołoszczyzny, oraz Aron Tyran, gospodar Mołdawii. Obaj, nie mając innej alternatywy, zgodzili się zostać wasalami księcia siedmiogrodzkiego Zygmunta Batorego, stając się w praktyce jego „namiestnikami” na tronie. Gdy Zygmunt usunął Arona z tronu i zastąpił go Stefanem Răzvanem, Jan Zamoyski wraz z wielkimi bojarami mołdawskimi przebywającymi w Polsce postanowił działać. W ten sposób rozpoczął się nowy etap w historii Mołdawii, którego głównym protagonistą miał stać się Jeremi Mochyła.

Są to liczne pytania i problemy, które doktorant podejmuje z dużą odwagą, przedstawiając interesujące rozwiązania, opinie i interpretacje. Część z tych zagadnień była już wcześniej omawiana w historiografii, jednak Hubert Beczek proponuje własną wizję, często polemizując z historykami, którzy zajmowali się tymi tematami wcześniej. Wiele wcześniejszych rozważań dotyczyło przede wszystkim wielkiego hetmana i kanclerza Jana Zamoyskiego, a autorzy — zależnie od sympatii lub antypatii wobec tej postaci — oceniali jego działania w sposób bardziej lub mniej przychylny.

Moment historyczny końca XVI wieku był jednak zbyt ważny, by go pomijać. Stąd też duże zainteresowanie wydarzeniami tego okresu. Sytuacja, w jakiej znalazła się wówczas

Rzeczpospolita, była w pewnym sensie wyjątkowa. Nie oznacza to jednak, że podobne próby nie miały miejsca wcześniej. Można tu przypomnieć wydarzenia z 1552 roku, kiedy na tron Mołdawii wstąpił Aleksander Lăpușneanu. Wówczas również rywalizacja toczyła się na tle wojny austriacko-osmańskiej, a Polacy wykorzystując sytuację interweniowali i osadzili go na tronie. W przeciwieństwie do wydarzeń z 1552 roku sytuacja w 1595 była jednak znacznie bardziej złożona. Lokalni aktorzy polityczni — książę siedmiogrodzki Zygmunt Batory czy hospodar wołoski Michał Waleczny — starali się działać w tych niezwykle delikatnych warunkach każdy na swój sposób. Osadzenie Jeremiego Mohyły na tronie Mołdawii zostało znacząco ułatwione przez interwencję księcia siedmiogrodzkiego, który wiosną 1595 roku usunął Arona Tyrana i zastąpił go Stefanem Răzvanem. Było jednak jasne, że taka akcja bez poparcia mołdawskich elit politycznych skazana byłaby na niepowodzenie.

Od samego początku relacje między Zygmuntem Batorem a Jeremim Mohyłą miały więc charakter złożony. Fakt, że hospodar Mołdawii miał po swojej stronie Polaków, ograniczał ambicje księcia siedmiogrodzkiego, a dyskusja została przeniesiona na wyższy poziom polityki zagranicznej — między Polskę a Habsburgów. Ci ostatni również rościli sobie pretensje do zwierzchności nad Mołdawią.

Istniał też czynnik Michała Walecznego, który był niezadowolony z wyjścia Mołdawii z koalicji antyosmańskiej, a później również z działań opozycji wobec własnej polityki. Część bojarów wołoskich zwróciła się do Jeremiego Mohyły z prośbą, aby wspólnie z Polakami osadził na tronie Semiona Mohyłę, młodszego brata Jeremiego. Jedną z takich prośb pochodzi z 1598 roku, choć zapewne podobnych listów było więcej.

Przeciwnicy Jeremiego Mohyły byli więc niezwykle poważni i można było się po nich spodziewać wszystkiego. Osadzenie Andrzeja Batorego w Siedmiogrodzie jeszcze bardziej wzmocniło pozycję polską, ponieważ nowy książę był wychowany w polskim środowisku. Jednak czasy wymagały nie tylko wykształcenia, lecz także zdolności wojskowych — a te posiadał przede wszystkim Michał Waleczny.

Po zwycięstwie nad Andrzejem Batorem Michał skierował uwagę na Mołdawię i w wyniku szybkiej kampanii opanował kraj rządzony dotąd przez Jeremiego Mohyłę. Tym razem konieczne było wspólne działanie dawnych przeciwników, aby usunąć Michała z tronu. Habsburgowie i Polacy, przy współudziale elit siedmiogrodzkich, zaatakowali go i zmusili do opuszczenia władzy. Jesienią 1600 roku, po czterech miesiącach, Jeremi Mohyła powrócił na tron.

Autor rozprawy pokazuje, w jaki sposób instalacja i utrzymanie Jeremiego Mohyły na tronie były ściśle związane z politycznym i militarnym wsparciem polskich elit, zwłaszcza kanclerza i wielkiego hetmana Jana Zamoyskiego. Jednocześnie Hubert Beczek wykracza poza uproszczone interpretacje redukujące panowanie Jeremiego Mohyły do epizodu biernej

„wasalności”. Wręcz przeciwnie — w pracy dowodzi się, że gospodar Mołdawii był aktywnym czynnikiem stabilizacji regionalnej, wykorzystując wsparcie polskie dla umocnienia struktur wewnętrznych państwa i stworzenia równowagi między wielkimi mocarstwami.

Na szczególne uznanie zasługuje także rzetelność dokumentacyjna badań. Autor wykorzystuje źródła polskie, mołdawskie i osmańskie, wykazując bardzo dobrą znajomość kontekstu dyplomatycznego i militarnego epoki.

Pod względem stylistycznym praca łączy akademicką powagę z płynną narracją, przystępną nie tylko dla specjalistów, ale także dla czytelników zainteresowanych historią Europy Wschodniej. Dobrze przemyślana struktura oraz staranne wykorzystanie aparatu krytycznego wzmacniają wiarygodność naukową pracy.

Jak w każdym przedsięwzięciu badawczym, także i tutaj można wskazać pewne możliwości ulepszeń:

- Zainteresowanie polskimi archiwami sprawiło, że w Rumunii opublikowano kilka tomów dokumentów dotyczących historii stosunków polsko-rumuńskich. Jeden z tych tomów, oparty głównie na rękopisie 1790 z Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej, zawiera niezwykle ważne materiały dotyczące relacji Jana Zamoyskiego z Jeremim Mohylą. Tom ten nie został uwzględniony w bibliografii.
- Interesujące byłoby dokładniejsze pokazanie, w jakim stopniu Długa Wojna (1593–1606) wpłynęła na wydarzenia związane z politycznym awansem Jeremiego Mohyły. Czy nadanie indygenatu w 1593 roku Jeremiu Mohyle i Łukaszowi Stroiciowi zapowiadało kampanię z 1595 roku?
- W pracy stosunkowo niewiele miejsca poświęcono roli Zygmunta Batorego w planach stworzenia „Dacji”, w której miał on być zwierzchnikiem, a dotychczasowi gospodarzy mieli pełnić funkcję jego namiestników.
- Warto było by uwzględnić ewolucję stosunków Jeremiego Mohyły ze Michałem Walecznym.
- Warto byłoby także szerzej omówić stanowisko króla wobec działań Jana Zamoyskiego oraz miejsce Mołdawii w rywalizacji politycznej między królem a kanclerzem.

Uwagi te nie zmieniają jednak wysokiej oceny pracy Huberta Beczka. W całości studium stanowi znaczący wkład w badania nad panowaniem Jeremiego Mohyły oraz nad dynamiką wpływów polskich w Mołdawii na przełomie XVI i XVII wieku. Dzięki wyważonej interpretacji, bogactwu materiału źródłowego i wnikliwej analizie praca ta należy do ważnych punktów odniesienia w badaniach nad stosunkami mołdawsko-polskimi tego okresu. W związku z powyższym uważamy, że kandydat zasługuje na wysoką ocenę i popieramy przyznanie mu stopnia doktora nauk historycznych.

Dr. Hab. Valentin Constantinov, doktor habilitowany, główny badacz naukowy w Instytucie Historii Uniwersytetu Państwowego Mołdawii, dyrektor Centrum Historii i Kultury Polskiej, Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Ion Creangă.

10 marca 2026, Kiszyniów – _____

